

Sygn. akt VI ACa 276/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Małgorzata Manowska (spr.)

Sędziowie: SA Beata Waś

SO (del.) Tomasz Pałdyna

Protokolant: sekr. sądowy Mariola Frąckiewicz

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. K. i M. K.

przeciwko Przedsiębiorstwu Produkcyjno - Handlowemu (...) Sp. z o.o. w W.

o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 lipca 2013 r.

sygn. akt III C 1353/11

I. oddała apelację;

II. zasądza od małżonków B. i M. K. solidarnie na rzecz Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Handlowego (...) Sp. z o.o. w W. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

VI ACa 276/14

UZASADNIENIE

B. K. i M. K. wnieśli o pozbawienie tytułu wykonawczego, to jest aktu notarialnego z dnia 29 września 2009 roku repertorium A nr (...), postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa w Warszawie (...) Wydział (...) z dnia 28 listopada 2011 roku zaopatrzonego w klauzulę wykonalności z dnia 30 listopada 2011 roku wykonalności w całości.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podnieśli, że mimo ustaleń ustnych stron umowy pożyczki odnośnie terminu wydania kwoty pożyczki, kwota nią objęta nigdy nie została przekazana pożyczkobiorcom. W ich ocenie pozwana spółka celowo przez 2 lata świadomie ukrywała dokumentację spółki, która pozwoliłaby na potwierdzenie w dokumentacji wierzyciela braku wykonania umowy pożyczki. Powodowie wskazali, że oświadczeniem z dnia 12 marca 2010 roku złożonym pozwanej uchylili się od skutków prawnych oświadczenia woli o przyjęciu pożyczki, a z uwagi na brak przekazania kwoty pożyczki nie powstała po stronie pozwanej wierzytelność, a umowa pożyczki z dnia 29

września 2009 roku jest nieważna. Tym samym ze względu na brak wydania przedmiotu pożyczki bezskuteczne było obciążenie nieruchomości przez powódkę hipoteką, jak również poddanie się egzekucji co do zwrotu pożyczki, która nie została przekazana przez wierzyciela dłużnikom.

Wobec wystąpienia przez pozwaną o ponowne nadanie klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu, którego dotyczy powództwo, powodowie zmienili powództwo, w ten sposób, iż obok roszczenia zgłoszonego w pozwie, zażądali pozbawienia tytułu wykonawczego, to jest aktu notarialnego z dnia 29 września 2009 roku repertorium A nr (...), postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa w Warszawie (sygn. akt I Co 807/12), zaopatrzonego w klauzulę wykonalności z dnia 13 czerwca 2012 roku wykonalności w całości.

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe (...) Spółka z o.o. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa. Pozwana podniosła, że wypłata przez pozwaną pożyczki następowała sukcesywnie, gotówką do rąk powodów, na potwierdzenie czego pozwana odbierała od strony powodowej częściowe pokwitowania, dokumentujące przekazanie poszczególnych części pożyczki. Po potwierdzeniu przez stronę powodową otrzymania pożyczki w akcie notarialnym, pozwana zwróciła powodom pokwitowania częściowe, dysponując pokwitowaniem odbioru pożyczki zawartym w akcie notarialnym. W ocenie pozwanej oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli o przyjęciu pożyczki jest bezskuteczne, ponieważ powodowie otrzymali całą kwotę pożyczki przed zawarciem umowy w formie aktu notarialnego. Zdaniem pozwanej późniejsze działania powodów dowodzą prób uniknięcia przez nich zwrotu kwoty długu, jaki zaciągnęli u pozwanej.

Wyrokiem z dnia 30 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 29 września 2009 roku B. K. oraz jej mąż M. K. zawarli ze spółką działającą pod firmą Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. umowę pożyczki w formie aktu notarialnego. Przedmiotem pożyczki była kwota 600 000 złotych, udzielona przez Spółkę powodom M. i B. małżonkom K.. Kwota pożyczki była oprocentowana w wysokości 15% w stosunku rocznym, na okres dwóch lat. M. i B. małżonkowie K. oświadczyli, że powyższą pożyczkę przyjęli i jej odbiór pokwitowali. Ponadto zobowiązali się zwrócić pożyczkę wraz z odsetkami w terminie do dnia 29 września 2011 roku. Zabezpieczeniem wierzytelności z tytułu udzielonej pożyczki były hipoteka umowna zwykła w kwocie 600 000 złotych wraz z odsetkami wynoszącymi 15% w stosunku rocznym, ustanowiona na nieruchomości objętej księgą wieczystą Kw nr (...), której właścicielką była B. K. oraz poddanie się egzekucji przez pożyczkobiorcę w trybie art.777 § 1 k.p.c.

Pozwana spółka w okresie od dnia 6 stycznia 2009 roku do dnia 29 września 2009 roku wypłaciła powodom całą kwotę objętą pożyczką w ratach, w formie gotówki, którą powodowie przyjęli, na potwierdzenie czego pozwana odbierała od powodów pokwitowania częściowe. Dokumenty pokwitowań były przygotowywane w biurze pozwanej, a następnie były przedstawiane powodowi. Po potwierdzeniu przez powodów faktu otrzymania pożyczki w akcie notarialnym, pozwana spółka zwróciła powodom pokwitowania częściowe, gdyż dysponowała takim pokwitowaniem zawartym w akcie notarialnym. Pożyczka została zaksięgowana w dokumentacji pozwanej spółki.

W dniu 17 listopada 2009 roku między stronami doszło do zawarcia drugiej umowy pożyczki, której przedmiotem była kwota 29 329,96 złotych.

M. K. oraz reprezentant pozwanej P. B. od dwunastu lat byli jedynymi współnikami pozwanej spółki oraz wspólnie prowadzili jej sprawy. M. K. do maja 2009 roku był drugim członkiem zarządu pozwanej, a do listopada 2009 roku także jej pracownikiem.

W dniu 12 marca 2010 roku powodowie złożyli oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli o przyjęciu pożyczki, w którym wskazali, że z uwagi na brak przekazania kwoty pożyczki nie powstała po stronie pozwanej wierzytelność, a tym samym ustanowione zabezpieczenia nie mogą wywołać skutków prawnych. Brak śladów pożyczek w bazie systemu finansowo – księgowego nie świadczy o udzieleniu bądź nieudzieleniu pożyczki.

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom powodów odnośnie faktu, że nie otrzymali kwoty pożyczki objętej umową. Zdaniem Sądu I instancji, w takiej sytuacji rozstrzygająca jest treść aktu notarialnego obejmującego treść umowy pożyczki, w której jednoznacznie strony wyraziły swoją wolę.

W ocenie Sądu Okręgowego sporządzona w toku postępowania opinia biegłego nie mogła być środkiem dowodowym mogącym wzruszyć skutki prawne tych oświadczeń woli stron zawartych w umowie pożyczki, a w szczególności jej wnioski nie potwierdziły jednoznacznie czy kwota pożyczki została wydana powodom.

Sąd I instancji wskazał, że powodowie domagali się pozbawienia wykonalności w całości tytułu egzekucyjnego w postaci aktu notarialnego z dnia 29 września 2009 roku (repertorium A (...)), postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie z dnia 28 listopada 2011 roku, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności z dnia 30 listopada 2011 roku oraz aktu notarialnego z dnia 29 września 2009 roku repertorium A (...), postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa w Warszawie (sygn. akt I Co 807/12), zaopatrzonego w klauzulę wykonalności z dnia 13 czerwca 2012 roku na podstawie art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. Powołali się na fakt, że nie otrzymali oni kwoty pożyczki objętej umową pomimo, że w treści aktu złożyli oświadczenie, że kwitują odbiór pożyczki oraz zobowiązują się ją zwrócić w terminie do dnia 29 września 2011 roku. Na tej podstawie powodowie pismem z dnia 12 marca 2010 roku złożyli oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli o przyjęciu pożyczki, uzasadniając, że działali pod wpływem błędu, w który zostali wprowadzeni przez pozwanego. Powodowie twierdzili, że gdyby wiedzieli, że kwota pożyczki nie zostanie im przekazana, to nie złożyliby oświadczenia o przyjęciu pożyczki oraz jej skwitowaniu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, powodowie nie udowodnili, że nie istnieje po ich stronie obowiązek zwrotu kwoty 600 000 złotych z uwagi na fakt nie przekazania tej kwoty przez pozwaną spółkę. Sąd I instancji wskazał, że z materiału dowodowego wynika wniosek przeciwny, a mianowicie, że kwota pożyczki została przekazana powodom, a tym samym po ich stronie istnieje obowiązek zwrotu powyższej kwoty. Powodowie jednoznacznie w akcie notarialnym potwierdzili fakt otrzymania kwoty pożyczki i nie zdołali udowodnić, według Sądu I instancji w niniejszym postępowaniu swoich twierdzeń o nie otrzymaniu umówionej kwoty pożyczki, a to na nich spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu zgodnie z art.6 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego, złożone przez powodów oświadczenie woli o odstąpieniu od umowy pożyczki było nieskuteczne. Sam bowiem fakt ewentualnego nie przekazania kwoty 600 000 złotych nie mógł być traktowany jako błąd w rozumieniu art. 84 k.c. Umowa pożyczki jest umową konsensualną, a więc dochodzi do jej zawarcia przez samo porozumienie się stron. Do skutecznego jej zawarcia nie było konieczne wydanie przedmiotu pożyczki. Obowiązek wydania przedmiotu pożyczki jest tylko konsekwencją zawartego porozumienia. Gdy pożyczkodawca z tego obowiązku się nie wywiązuje, pożyczkobiorcy służy roszczenie o wydanie przedmiotu pożyczki. Nie można w takim wypadku mówić o błędzie, w szczególności jeśli sama umowa pożyczki była zawierana w formie aktu notarialnego. Sąd I instancji wskazał, że w listopadzie 2009 roku strony procesu zawarły kolejną umowę pożyczki, a oświadczenie o odstąpieniu od umowy pożyczki zawartej 29 września 2009 roku skierowali do pozwanej spółki dopiero w dniu 12 marca 2010 roku, wcześniej nie podejmując w tym zakresie żadnych kroków prawnych. Zasady doświadczenia życiowego, logiki i zdrowy rozsądek jednoznacznie wskazują, zdaniem Sądu Okręgowego, że gdyby powodowie nie otrzymali pierwszej pożyczki, to nie zawieraliby drugiej umowy pożyczki. Sąd I instancji zauważył, że powód M. K. był wieloletnim współnikiem tej spółki i członkiem zarządu, a powódka pracowała w niej jako księgowa, a więc należało uznać, że były to osoby doskonale zorientowane jakiej treści składają oświadczenia woli szczególnie, że były one zawarte w akcie notarialnym i jakie łączą się z nimi skutki prawne, zarówno co do istoty umowy pożyczki, jak zabezpieczeń jej spłaty.

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wnieśli powodowie.

W apelacji zarzucili:

1. Naruszenie art. 233 par. 1 k.p.c. przez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów przez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego, polegające na dokonaniu oceny wybiórczej, pomijającej część przeprowadzonych lub zgłoszonych w postępowaniu dowodów;
2. Naruszenie art. 229 k.p.c. przez oparcie rozstrzygnięcia w znacznej części na faktach jednostronnie przedstawionych przez pozwaną, nie przyznanych przez powoda i nie wynikających z jakichkolwiek obiektywnie pozyskanych w toku postępowania dowodów;
3. Naruszenie art. 84 k.c. przez jego błędne zastosowanie oraz art. 6 k.c. przez jego niezastosowanie.

W konkluzji skarżący wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest bezzasadna z przyczyn niezależnych od wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W piśmie procesowym z dnia 11 marca 2014 r. powodowie wskazali, że wobec zagrożenia licytacją należącą do nich nieruchomości, zgromadzili środki finansowe na spłatę należności objętej postępowaniem egzekucyjnym KM 5660/12. Okoliczność ta przyznana została przez pozwaną w piśmie z dnia 18 lutego 2014 r. oraz w odpowiedzi na apelację. Skarżący wskazali również, że spłacili wobec pozwanej żądane przez nią należności bez względu na ich zasadność. Na tę okoliczność złożyli potwierdzenie przelewu kwoty 727.729,08 zł. z dnia 11 grudnia 2013 r., zgodnie z wyliczeniem komornika zawartym w piśmie z dnia 29 listopada 2013 r. (k 990 – 991).

Zgodnie z art. 316 par. 1 k.p.c. w związku z art. 391 par. 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny miał obowiązek uwzględnić powyższe okoliczności, jako istniejące w dacie zamknięcia rozprawy apelacyjnej.

Zważyć zatem należy, że powództwo, o jakim mowa w art. 840 k.p.c., w oparciu o który wszczęto niniejsze postępowanie, stanowi środek merytorycznej obrony przez bezzasadną egzekucją. Jego treścią i celem jest pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego. Dlatego wytoczenie powództwa przeciwegzekucyjnego może nastąpić wyłącznie po nadaniu mu klauzuli wykonalności, chociaż nie jest konieczne, aby postępowanie egzekucyjne było już prowadzone. Żądanie pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego znajduje jednak uzasadnienie tylko dopóty dopóki istnieje możliwość wykonania tego tytułu. W doktrynie możliwość ta określana jest jako zdolność tytułu wykonawczego do egzekucji (tak np. T. Żyznowski, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom IV – red. H. Dolecki, Komentarz do art. 840 k.p.c.). Powództwo przeciwegzekucyjne staje się zatem niedopuszczalne z chwilą, gdy wygasła wykonalność tytułu wykonawczego na skutek wyegzekwowania całego świadczenia albo też, gdy zobowiązanie w związku z zapłatą lub innym zdarzeniem przestało istnieć (porównaj także postanowienia Sądu Najwyższego z 30 maja 2014 r., II CSK 679/13, LEX nr 1475081; oraz wyroki z 14 maja 2010 r., II CSK 592/09, LEX nr 677750; z 4 kwietnia 2002 r., I PKN 197/01, Wokanda 2002/12/27; z 17 listopada 1988 r., I CR 255/88, LEX nr 8929).

Sytuacja taka ma miejsce w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania. Strony były zgodne co do tego, że powodowie spełnili za pośrednictwem komornika i według jego wyliczenia, świadczenie wynikające z aktu notarialnego z dnia 29 września 2009 r. zaopatrzonego w klauzulę wykonalności. Taka realizacja tytułu wykonawczego, szczególnie, gdy następuje za pośrednictwem komornika i w toku postępowania egzekucyjnego zrównana jest z wygaśnięciem możliwości wyegzekwowania tytułu wykonawczego. Postępowanie egzekucyjne zostało zakończone.

Podkreślenia wymaga, że bez znaczenia są przesłanki, jakimi kierowali się powodowie uiszczając należność za pośrednictwem komornika, a wskazywali oni na przymus w postaci zagrożenia licytacją. Istotne jest, że zaspokojony przez nich tytuł wykonawczy utracił zdolność do egzekucji. Ta okoliczność powoduje, że bezprzedmiotowe staje się konieczność rozważania zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także zarzutów stron odnośnie do rzeczywistego wykonania umowy pożyczki z dnia 29 września 2009 r. Niezależnie bowiem od wniosku końcowego tych rozważań niedopuszczalne byłoby pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności.

Mając na uwadze przedstawione wyżej okoliczności Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak na wstępie. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., gdyż powodowie przegrali proces w drugiej instancji i brak było podstaw do odstąpienia obciążenia ich kosztami procesu.